

24. niedziela zwykła C

W niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. (Łk 15,7)



Pierwsze czytanie

Księga Wyjścia 32,7-11.13-14

Gdy Mojżesz przebywał na górze Synaj, Bóg rzekł do niego: "Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. Bardzo szybko odwrócili się od drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca ulany z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: 'Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej'". I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: "Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. Zostaw Mnie przeto w spokoju, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem". Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana Boga swego, i mówić: "Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: 'Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadą ją na wieki'". Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

Drugie czytanie

1 Tymoteusza 1,12-17

Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomości, w niewierze. A nad miarę obfitą okazała się łaska naszego Pana wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. Nauka ta zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą dla życia wiecznego. A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: "Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi". Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: "Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu, na pustyni i nie idzie za zagubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: 'Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła'. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: 'Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam'. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca".

Do refleksji

Mały naród Izraela żył pomiędzy wieloma innymi narodami, które uwielbiały wielu bogów i czciły wiele ich wyobrażeń. Z tego względu i dla ochrony człowieka w pierwszych trzech przykazaniach Dekalogu zabronione jest oddawanie czci bożkom, szczególnie w postaci figur i statuetek. Nie mogą się oni ostać względem kochającego i wiernego Boga Stwórcy, względem Jego łaski i miłosierdzia. O takiej, wykraczającej poza wszelką ludzką sprawiedliwość, wierności Boga opowiada również drugie czytanie i Ewangelia. Dzisiejszy fragment Listu do Tymoteusza jest hymnem pochwalnym na cześć miłosierdzia Bożego, które powołuje Pawła, największego grzesznika, na służbę dla Ewangelii. Paweł staje się modelem człowieka, który doznał uzdrowienia i uratowania ze strony Boga w Chrystusie. Porównawcza trylogia o znalezionej owcy, znalezionej drachmie i o miłości ojca do zaginionego syna tworzą szkielet Łukaszej Ewangelii. W centrum znajduje się radość Boga z wszystkiego, co wydawało się być zaginionym i odnalazło się powtórnie. Nikt nie jest przez Boga odrzucony, każdemu daje On możliwość rozpoczęcia od nowa. Wymierzanie sprawiedliwości, złość, zazdrość z powodu bezgraniczności Boga nie mają racji bytu, nawet, gdy wydaje się nam ona absurdalna. Bóg jest bliski wszystkiemu, co zaginione, nawet wtedy, gdy wydaje się być dalekim. Ciągłe jest gotowy zaproponować nam swoją miłość. Naszym zadaniem jest rozpoznawanie i eliminowanie bożków – także tych ukrytych. W oparciu o doświadczenie miłosierdzia Bożego, które nas utrzymuje przy życiu i Jego miłości, sprawujmy dzisiejszą Eucharystię i bądźmy wdzięczni.

24. niedziela zwykła C

W niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. (Łk 15,7)



Pierwsze czytanie

Księga Wyjścia 32,7-11.13-14

Gdy Mojżesz przebywał na górze Synaj, Bóg rzekł do niego: "Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. Bardzo szybko odwrócili się od drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca ulany z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: 'Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej!'. I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: "Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. Zostaw Mnie przeto w spokoju, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem". Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana Boga swego, i mówić: "Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: 'Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadą ją na wieki!'. Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

Drugie czytanie

1 Tymoteusza 1,12-17

Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomości, w niewierze. A nad miarę obfitą okazała się łaska naszego Pana wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. Nauka ta zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą dla życia wiecznego. A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Ewangelia

Łukasz 15,1-32

Zbliźali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: "Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi". Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: "Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu, na pustyni i nie idzie za zagubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: 'Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła!'. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z

dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: 'Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam'. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca". Powiedział też: "Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: 'Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada'. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, które jadały świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: 'Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników'. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: 'Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem'. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: 'Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie utuczone ciele i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się'. I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: 'Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone ciele, ponieważ odzyskał go zdrowego'. Na to on rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: 'Oto tyle lat ci służy i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone ciele'. Lecz on mu odpowiedział: 'Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się'".

Do refleksji

Mały naród Izraela żył pomiędzy wieloma innymi narodami, które uwielbiały wielu bogów i czciły wiele ich wyobrażeń. Z tego względu i dla ochrony człowieka w pierwszych trzech przykazaniach Dekalogu zabronione jest oddawanie czci bożkom, szczególnie w postaci figur i statuetek. Nie mogą się oni ostać względem kochającego i wiernego Boga Stwórcy, względem Jego łaski i miłosierdzia. O takiej, wykraczającej poza wszelką ludzką sprawiedliwość, wierności Boga opowiada również drugie czytanie i Ewangelia. Dzisiejszy fragment Listu do Tymoteusza jest hymnem pochwalnym na cześć miłosierdzia Bożego, które powołuje Pawła, największego grzesznika, na służbę dla Ewangelii. Paweł staje się modelem człowieka, który doznał uzdrowienia i uratowania ze strony Boga w Chrystusie. Porównawcza trylogia o znalezionej owcy, znalezionej drachmie i o miłości ojca do zaginionego syna tworzą szkielet Łukaszewej Ewangelii. W centrum znajduje się radość Boga z wszystkiego, co wydawało się być zaginionym i odnalazło się powtórnie. Nikt nie jest przez Boga odrzucony, każdemu daje On możliwość rozpoczęcia od nowa. Wymierzanie sprawiedliwości, złość, zazdrość z powodu bezgraniczności Boga nie mają racji bytu, nawet, gdy wydaje się nam ona absurdalna. Bóg jest bliski wszystkiemu, co zaginione, nawet wtedy, gdy wydaje się być dalekim. Ciągłe jest gotowy zaproponować nam swoją miłość. Naszym zadaniem jest rozpoznawanie i eliminowanie bożków – także tych ukrytych. W oparciu o doświadczenie miłosierdzia Bożego, które nas utrzymuje przy życiu i Jego miłości, sprawujmy dzisiejszą Eucharystię i bądźmy wdzięczni.